

Setki osób z całej Polski przyjechały w sobotę, 23 października do Michałowa w ramach protestu „Matki na granicę. Miejsce dzieci nie jest w lesie!” Przyjechały też były pierwsze damy Jolanta Kwaśniewska i Anna Komorowska, by odczytać tu w Michałowie apel do władz, który podpisały razem z Danutą Wałęsą. Protestujących powitał burmistrz Michałowa Marek Nazarko.

- Witamy was w naszej pięknej gminie, witamy was w gminie dobrych ludzi, ludzi, których obchodzi los innych. Nasza gmina jako pierwsza uruchomiła punkt pomocy. I otrzymaliśmy wsparcie z całej Polski. To wsparcie jest dla nas ważne! Witam wszystkie matki, wszystkich przybyłych. Matki mają siłę i muszą być wysłuchane - podkreślił burmistrz Michałowa Marek Nazarko.

Uczestnicy protestu, pierwsze damy, przedstawiciele organizacji dziękowali samorządowi Michałowa za zorganizowanie punktu pomocy uchodźcom, za palenie zielonego światła nocą, za pokazanie innym samorządom, co można zrobić w czasach kryzysu humanitarnego na granicy. Co chwila rozbrzmiewały brawa i głośne okrzyki: dziękujemy! Dziękujemy, że Michałowo pomaga! Burmistrz Nazarko zapewnił, że nikogo nie musi namawiać do pracy, jest pomysł pomocy i chętni zgłaszają się do pracy . Jest dumny, że ma takich współpracowników.

- Mam szczęście pracować ze świetną ekipą, z naprawdę wrażliwymi ludźmi - dodał.

- Jesteśmy tu dlatego, by chronić to co mamy najlepsze, czyli nasze człowieczeństwo i wzywamy rządzących, straż graniczną i wszelkie możliwe organizacje do tego, by wpuściły organizacje humanitarne i medyków na granicę - mówiła Joanna Stańczyk jedna z organizatorek przyjazdu.

-
-



—

—

—



-
-
-
-
-



-
-
-
-



-

-

-

-



-
-
-
-



-
-
-
-



-
-
-
-



—
—
—

Jolanta Kwaśniewska podziękowała wszystkim za przyjazd do Michałowa, do miejsca, w którym tak ważne jest człowieczeństwo. Podziękowała samorządowi Michałowa i ludziom, których wokół siebie zgromadził.

Obie wraz z Anną Komorowską były w punkcie pomocy i zobaczyły, jak wielka ilość darów została zgromadzona.

– Musimy zrobić wszystko, by służby medyczne, organizacje humanitarne i dziennikarze zostali wpuszczeni do strefy – podkreślała Jolanta Kwaśniewska. – Każdy z nas ma realną

możliwość pomocy.

Trzy byłe pierwsze damy wystosowały apel, by rząd, który sam nie pomaga, pozwolił na udzielanie pomocy medycznej i prawnej organizacjom humanitarnym i lekarzom w strefie przygranicznej.

- Nie zgadzamy się na stawianie nas, kobiet i matek w roli obserwatorek rozgrywanego się na naszych oczach dramatu. Państwo polskie ma wystarczająco dużo instrumentów, by oddzielić tych, którzy niosą zagrożenie, od tych, którzy potrzebują pomocy. Nie zgadzamy się na stygmatyzowanie uchodźców i wykorzystywanie ich tragedii do bieżących celów politycznych. - odczytała fragment apelu Anna Komorowska.

Podczas zgromadzenia wypowiadali się przedstawiciele grupy krakowskiej, grupy trójmiasta, grupy wrocławskiej, mieszkancie spod Olsztyna, mieszkanka Hajnówki. Nad głowami powiewały transparenty, flagi z folii termicznej i kawałki tektury z wypisanymi hasłami: „Granica człowieczeństwa”, „Granica śmierci”, „Zabrać ludzi z lasu natychmiast!”, „W lesie zbierajmy grzyby, nie ciała!”.

- Dziękuję kobietom, matkom, pierwszym damom za przybycie do Michałowa. To bardzo ważne dla nas, że nie jesteśmy sami. My, samorząd Michałowa wspieramy dzieci, kobiety, migrantów, którzy, przebywają w lasach. A miejsce dzieci nie jest w lesie! To piękne hasło, które będziemy głosić - powiedziała Maria Ancipiuk, przewodnicząca Rady Miejskiej w Michałowie, najśłynniejsza przewodnicząca Rady w Polsce - jak ją przedstawiły organizatorki zgromadzenia.

- Sytuacja nigdy nie była tak zła jak w tym momencie - mówiła Marta Górczyńska z Grupy Granica - Mieliśmy 500 wezwań o pomoc, byliśmy w stanie pomóc 280 osobom. Nie jesteśmy przygotowani by pomóc wszystkim. Tam musi być skierowana pomoc humanitarna. Tam muszą wjechać organizacje. My już sobie nie radzimy!

Przedstawiciel Katolików i Katoliczek również odczytał apel o wpuszczeniu do strefy przygranicznej organizacji humanitarnych i medyków. Zapowiedział, że apel zostanie skierowany nie tylko do władz polskich, ale również do Watykanu.

Wiele osób, które w sobotę przyjechało do Michałowa na protest, przywiozło też paczki z żywnością lub ubraniami do punktu pomocy potrzebującym.